



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK, 12 KWIEŃNIA 1948 ROKU

Nr. 99 (1027)

Gdzie jest Marshall?

Konferencja panamerykańska w Bogocie przerwała swe obrady wskutek wybuchu rewolucji

NOWY JORK PAP. — Agencja Reutera donosi z Bogoty, że wskutek rewolucji, która wybuchła w Kolumbii, obradująca w stolicy Kolumbii konferencja panamerykańska musiała przerwać swe prace.

W chwili wybuchu rewolucji minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych gen. Marshall znajdował się w ambasadzie amerykańskiej. Przed gmachem ambasady rzucono bombę. Wszystkie szyby w gmachu ambasady zostały wybite.

NOWY JORK (PAP). — Z Bogoty donoszą, że walki na ulicach miasta trwają. Zwolennicy partii liberalnej na znak protestu przeciwko zamordowaniu przywódców liberalistów Gaitana — zaatakowali gmachy rządowe i opanowali je. Policja stanęła po stronie powstańców. Sprawdzono oddziały wojskowe, które odmówiły posłuszeństwa i zbrały się z tłumem. Centrum miasta zostało zajęte przez rewolucjonistów. W wielu punktach powstańcy zmuszeni byli pokonać opór zwolenników partii konserwatywnej. Doszło do walk, podczas których wiele gmachów publicznych spłonęło.

Radio kolumbijskie zakomunikowało, że przywódca partii konserwatywnej Gomez, który kierował pracami delegacji kolumbijskiej na konferencji panamerykańskiej — został zabity.

Członkowie delegacji krajów amerykańskich nie opuszczają swych hoteli i czekają na możliwość opuszczenia Bogoty. Narady konferencji zostały przerwane „aż do odwołania”. Delegacja Stanów Zjednoczonych usiłuje powstrzymać inne delegacje od wyjazdu z Bogoty, pragnąc doprowadzić do „formalnego odroczenia konferencji”.

Marshall uciekł z Bogoty

BUDYNEK, W KTÓRYM TOCZA SIĘ NARADY KONFERENCJI PANAMERYKAŃSKIEJ ZOSTAŁ POWAŻNIE USZKODZONY.

Departament stanu otrzymał od ambasadora Stanów Zjednoczonych w Kolumbii wiadomość, że gmach ambasady znajduje się w niebezpieczeństwie, gdyż ulica, na której gmach ten jest położony, płonie. Minister Marshall udał się do miejscowości, położonej pod miastem Bogota.

...w niewiadomym kierunku

NOWY JORK, (PAP). — Według doniesień z Bogoty, członkowie ambasady USA — jak wynika z nadesłanego przez nich telegramu — stracili łączność z sekretarzem stanu Marshalllem, są jednak przekonani, iż nic nie grozi jego osobie.

Ameryka łacińska nie chce dolarów

NOWY JORK (PAP). — Bezpośrednio przed wybuchem powstania w Kolumbii odbyło się posiedzenie konferencji panamerykańskiej, na którym odczytano orędzie prezydenta Trumana. Orędzie to — jak wiadomo — domaga się przyznania 500 milionów dolarów na rzecz Ameryki łacińskiej. Podczas, gdy delegacja amerykańska spodziewała się, że odczytanie orędzia Trumana wywoła wybuch entuzjazmu wszyscy delegaci przyjęli je grobowym milczeniem.

Korespondenci amerykańscy podają, że nie było ani jednego okłasku. Korespondent „United Press” podkreśla, że Marshall i Harriman „nie potrafili ukryć swego gniewu wobec braku wdzięczności ze strony delegatów państw Ameryki łacińskiej.

Okazało się, że orędzie Trumana, które miało ułatwić zadanie delegacji amerykańskiej, nie spełniło swego celu.

Delegaci amerykańscy, komentując orędzie Trumana, zaznaczyli, że amerykański kapitał prywatny może się podjąć zadania

zaspokojenia potrzeb gospodarczych Ameryki Łacińskiej, „o ile otrzyma odpowiednie gwarancje”. Wydaje się, że znaczna większość delegatów wypowiada się przeciwko specjalnym gwarancjom dla kapitału amerykańskiego. Burzliwymi okłaskami zostało przyjęte oświadczenie delegata Kuby, Guillermo Belt, który podkreślił, że propozycje Stanów Zjednoczonych świadczą o tym, że Waszyngton pragnie porzucić politykę dobrego sąsiedztwa i czyni starania o specjalne przywileje dla swych przemysłowców i kupców w Ameryce łacińskiej.

Argentyna i Urugwaj wycofały się z obrad

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutera donosi, że delegaci Argentyny i Urugwaju postanowili wycofać się z konferencji panamerykańskiej.

Churchill dawał Gdańsk Niemcom

Albert Forster zeznaje o swych konszachtach z brytyjskimi mężami stanu

GDAŃSK (PAP). — Wobec tysiąca osób, wypełniających salę Najwyższego Trybunału Narodowego w Gdańsku, Albert Forster opowiedział wczoraj rano o swych rozmowach z Winstonem Churchillem i Benito Mussolinim.

Forster poprosił w toku przedpołudniowej rozprawy o pozwolenie wypowiedzenia się w związku z pytaniem, zadany mu wczoraj późnym wieczorem przez prokuratora Siewierskiego. Jak już donosiliśmy, to pytanie prokuratora zmierzało do wyświetlenia treści rozmowy, jaką oskarżony odbył w swoim czai-

sie z Winstonem Churchillem.

Były gauleiter Gdańska i namiestnik Rzeszy mówił o tym, jak przedstawił Churchillowi „krzywdę” gdańskich Niemców, znajdując u swego rozmówcy zrozumienie dla polityki narodowo-socjalistycznej, zmierzającej do przyłączenia do Rzeszy terenów nienależących do niej, a zamieszkałych przez Niemców.

Przytaczamy tekst dialogu:
Forster: — Przedstawie przebieg całej tej rozmowy między mną a Winstonem Churchilllem, która miała miejsce w lipcu roku 1938 w mieszkaniu Churchilla w Londynie. Do roz-

Anglosascy i francuscy fabrykanci broni i amunicji dostarczają Arabom palestyńskim najrozmaitsze narzędzia śmierci od granatów i pistoletów począwszy, a skończywszy na moździerzach i miotaczach min. Pod opieką władz brytyjskich w samej tylko Palestynie funkcjonuje 1.500 „otwartych bazarów”, na których ludność arabska zaopatrywana jest w broń i amunicję w nieograniczonej ilości.



Handlarze broni zarabiają...

Socjaliści czescy za połączeniem z partią komunistyczną

PRAGA (PAP). — Na posiedzeniu rady wykonawczej czeskosłowackiej Partii Socjal-demokratycznej, odbytym pod przewodnictwem Zdenka Fierlinga zaakceptowano propozycję wspólnej listy wyborczej w zbliżających się wyborach. Równocześnie rada wykonawcza partii przekazała sesji pełnej egzekutywy partii, która odbędzie się 17 i 18 kwietnia br. w sprawie rozmów na temat stworzenia całkowitej

jedności klasy robotniczej w Czechosłowacji. Wydany przez radę wykonawczą partii socjal-demokratycznej komunikat stwierdza, że wspólna lista wyborcza frontu narodowego przyczyni się do dalszego wzmocnienia jedności mas pracujących narodu czeskosłowackiego. Komunikat stwierdza dalej, że wspólna lista wyborcza pozostaje całkowicie w zgodzie z rozwojem dążeń do jedności klasy robotniczej.

Już w najbliższych dniach rozpoczynamy druk

wspomnień gen. Mieczysława Moczara

pt. „W walce o Niepodległą”

Brygady AL - Ziemi Kieleckiej w akcji bojowej

Zeznania oskarżonego wykazują jasno, że przed dziesięcioma laty, czolowy rzecznik polityki antypolskiej został przez przedstawiciela niemieckiego ciężkiego przemysłu skontaktowany z Churchillem, a ten nie potępił bynajmniej też narodowo-socjalistycznych, których wprowadzenie w życie rozpętało drugą wojnę światową. Widać również, że już w r. 1937 międzynarodówka faszystowska była nastawiona na zagarnięcie Gdańska.

Na zakończenie rozprawy przedpołudniowej sędzia Cieśluk pyta oskarżonego, z kim uzgodnił swój wyjazd do Anglii, podczas którego miała miejsce rozmowa z Churchillem?

Forster oświadcza, że wyjazd uzgodniony był z Hitlerem. Na dalsze pytanie sędziego Cieśluka, jaki był cel tych rozmów londyńskich, Forster odpowiada, iż przeprowadzał tam tylko rozmowy o charakterze ogólnym. Rozmawiał wówczas nie tylko z Churchillem, ale również z Archibaldem Sinclairem, Cadoganem, Vansittartem oraz z gen. francuskim Lorguor

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

BUDUJEMY WSPÓLNY DOM



Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS, które odbyło się dnia 3-go kwietnia j. r. w Warszawie, zapadła historyczna uchwała budowy wspólnego domu dla przyszłego kierownictwa nowej Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej (Na zdjęciu — I sekretarz KC PPR, tow. Wiesław z tow. K. Rusinkiem).

NA ODCINKU ZBLIŻENIA MIĘDZY NARODAMI SŁOWIAŃSKIMI



Do Warszawy przybył min. Opieki Społecznej C. S. R. Efban, na czele delegacji czechosłowackiej. Delegacja ta zawarła z Polską umowę, dotyczącą wymiany „zdobyczy socjalnych”.

„ZA WOLNOŚĆ NASZĄ I WASZĄ”



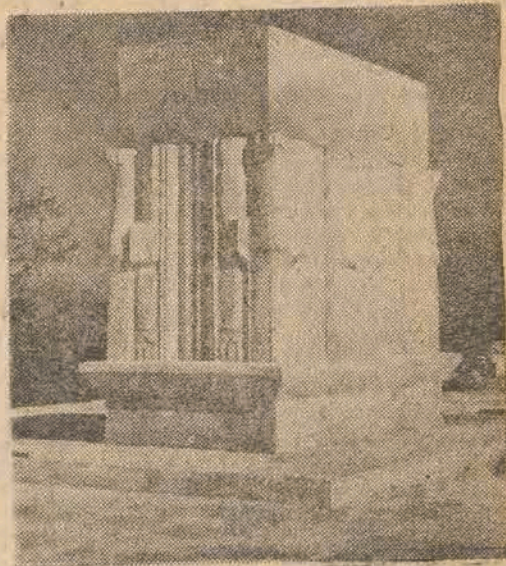
Przed 10 laty w Hiszpanii: grupa Dąbrowszczaków na pozycji działa przeciwczołgowego. Walka, w której wzięli ofiarny udział Dąbrowszczacy, o wyzwolenie Hiszpanii spod jarzma satrapy Franco — trwa nadal i nie jest d o t a d ukończona...

INNE CZASY, INNI LUDZIE...



w Ameryce Waszyngtona, Lincolna i Roosevelta szukali nie raz azylu bojownicy wolności. Dziś w Ameryce szuka „schronienia” kolaborant, ks. Leopold. Prez Truman obiecał mu stanowczo powrót „na tron belgijski”. (Na zdjęciu: ks. Leopold z rodziną przed udaniem się do U. S. A.).

„WIELKIEMU PATRIOTYCIE, DOWÓDCY i ŻOŁNIERZOWI — WIECZNA CHWAŁA”
Taki napis jest wyryty na pięknym sarkofagu bohaterskiego gen. Karola Świerczewskiego (Waltera). Sarkofag ten zostanie odsłonięty dnia 17 kwietnia b. r. na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie

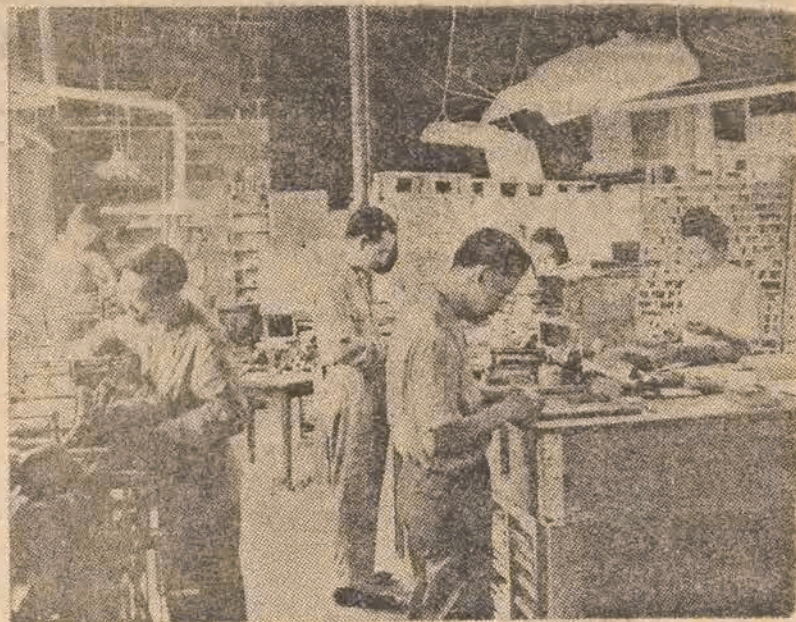


NA CZĘŚĆ ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE”



Z okazji pierwszego poboru młodzieży do „Służby Polsce” w całej Polsce odbyły się manifestacje na cześć tej pozytywnej organizacji. Zdjęcie przedstawia fragment wielkiego wiecu, który się odbył w Łodzi dnia 3 kwietnia b. r.

Z CHIŃCZYKAMI — NIE SZTUKA



W trosce o lepsze porozumienie między narodami O. N. Z. „zafundowała” sobie nawet drukarnię chińską. Chociaż język chiński jest bardzo trudny, łatwiej ONZ-etowi dogadać się z Chińczykami, niż np. ...z delegatami U. S. A.

MIŁO SIEBIE OGLĄDAĆ NA EKRANIE



zwłaszcza, gdy się „grało rolę” w tak dobrym filmie jak „Ostatni etap”. Na zdjęciu: „Lalunia” — Halina Drohocka, „Anielka” — Barbara Fijewska i „Marta” — Barbara Drapińska — na pokazie filmowym „Ostatniego etapu”.

Głos Kobiet

Praca nad podniesieniem stopnia uświadomienia społecznego i politycznego kładzie podwaliny pod rozwój potężnego ruchu kobiecego w Polsce Ludowej

Zadania aktywistek związkowych

Na odbytej w Warszawie Krajowej Konferencji referentek i przewodniczących Rad Kobięcych Związku Zawodowego Włókniarzy została uchwalona rezolucja stwierdzająca, że dziełki zwycięstwa Demokracji Ludowej polskie kobiety pracujące osiągnęły wielkie zdobycze społeczne i gospodarcze. Rezolucja ta omawia wazniejsze zagadnienia, związane z tymi odcinkami życia gospodarczego i organizacyjnego kraju, na których poważną rolę do spełnienia mają kobiety. Między innymi czytamy w rezolucji: „Na pierwszy plan wysunięta być powinna praca nad podniesieniem stopnia uświadomienia politycznego i społecznego kobiet. Poważna rola przypada tu Radom Kobięcym, które winny w praktyce życia codziennego położyć nacisk na akcję dokształcania kobiet, walkę z analfabetyzmem, i na większe uaktywnienie kobiet, członkiń ruchu zawodowego”. Omawiając udział kobiet we współzawodnictwie pracy, rezolucja stwierdza, że — robotniczy ruch kobiecy powinien otoczyć szczególną opieką kobiety — przewodnicze pracy, gdyż stanowią one nie tylko awangardę ruchu kobiecego, ale awangardę całej klasy robotniczej. Rezolucja precyzuje dalej obowiązki, ciążyące na aktywistkach kobiecych, pracujących w radach zakładowych i w oddziałach Zw. Zawodowych. Szczególny nacisk powinny one położyć na rozbudowę żłobków i przedszkoli fabrycznych, opiekę lekarską nad Matką i Dzieckiem i na zwalczanie chorób społecznych. W zakończeniu swym rezolucja wzywa członkiń Związków Zawodowych do niesienia pomocy wdowom i sierotom po poległych w walce o Wolność i Demokrację bojowcach greckich. Rezolucja podkreśla także konieczność nawiązania jak najściślejszej współpracy między referatami kobiecymi Zw. Zawodowych, a Ligą Kobiet.

Jak się UBRACĆ



Na załączonych dziś rysunkach przedstawiamy modele kostiumu, garsonki, oraz bluzek i spódniczy.

NA USZYCIE kostiumu użyjemy gładką wełnę w kolorze jasno-szarym lub granatowym. Żakiet tego kostiumu jest silnie wcięty, pozbawiony kłap i kołnierza, jedynym jego przybraniem są guziki. Spódniczka jest wąska, dość długa (38 cm. od ziemi) z przodu przybrana dwoma fałdami. Do tego kostiumu nosić będziemy w dniu upalne bluzki z korzetu lub jedwabiu, w dniu chłodniejsze sweterki sporządzone własnoręcznie z cienkiej wełny. Zwracamy uwagę naszym czytelnikom, że do najmniejszych kolorów należy w tym sezonie całą gamę barw tęczy. Noszone będą przez nas tkaniny o barwie żółtej, błękitnej, tony seledynu, fioletowe i lila. Toteż nasze ciemne lub jasne, w spokojnych barwach utrzymane kostiumy zostaną rozjaśnione i ożywione kolorowymi bluzkami.

GARSONKA KOSTIUM uszyta zostanie z granatowego lub zielonego jedwabiu. Jest to model popołudniowego stroju wiosenno-letniego. Jedyną ozdobą tej sukni jest biała plisowana falbanka z korzetu lub organdy, okalająca szyję i biegnąca wzdłuż przodu żakietu. Spódniczka tej sukni jest dość długa i kloszowo kraja.

Na następnych rysunkach podane są wzory modnych, a strojnych spódnic i bluzek. Na sporządzenie tych części garderoby przeznaczyc by należało stare sukienki, które stały się już zbyt krótkie i niemodne. Z takiej nienadającej się już do noszenia sukienki wyjdzie napewno jeszcze nowa elegancka spódniczka lub bluzka. A zestawienia spódnic z bluzkami są w tegorocznym sezonie wiosennym bardzo modne.



Własnymi siłami

Porady na czasie

Pralnie chemiczne sarszucione są robotą. Wrotam jak w ulu. Obiegane są przez interesantów, ebyczonych płaszczami, kostiumami, sukienkami, ubraniami. Nie pomagają żadne prośby w rodzaju: „nie mam się w co ubrać, tak bardzo mi zależy...”

— Najwcześniej za sześć tygodni! — pada stanowcza odpowiedź.

Łatwo powiedzieć. Jak tu czekać sześć tygodni, skoro słońce coraz bardziej przygrzewa i trzeba na gwałt „zmienić skórę”.

Nie martwmy się jednak. Posłuchajmy i zastosujmy się do kilku dobrych rad chemiczki Wandę Boye.

Wtedy tylko można walczyć z plamami, gdy zna się ich pochodzenie.

Gdy na ubranie kapnie tłuszcz, znajdzie się na to szybka rada. Wystarczy plamę wytrzeć czystą szmatką, umoczoną w gorącej wodzie. Oprócz gorącej wody wrogiem tłuszczu jest benzyna. Zdarza się jednak, że operacja benzynowa usunie małą plamkę, ale pozostawi po sobie duży zaciek. Żeby temu zapobiec, należy benzynę zmieszać z mąką kartoflaną albo magnezją i za pomocą szczoteczki wcierać tę papkę w plamę. Po wyschnięciu i oczyszczeniu białego proszku, nie powstanie ani ślad, ani zaciek.

Brudne tkaniny wełniane spiera się dobrze ciepłą wodą z dodatkiem żółci albo gliny, która ma wybitną właściwość wysysania tłuszczu.

Wszelkie ślady letnich wyciekaek, jak plamy z żywicy, zieleni — wywabi dobrze spirytus.

Przykre ślady nieroztropnego prania — rdza

— odbarwia się pod działaniem cytryny lub kwasu szczawowego. To samo dotyczy plam z atramentu.

Gorzej przedstawiają się plamy z potu. Podajemy sposoby radykalne, ale, niestety — jedyna. Plamy takie na ciemnych tkaninach na-

leży czyścić słabym roztworem amoniaku, tak sama plama na białej bluzce może być usunięta w wodzie z chlorkiem. Zabiegi te są łagodni pod koniec ciepła woda.

Oto rady na czasie. Nie opuszczajmy ręk. Spróbujmy je wykorzystać. (P)

Zwalczamy alkoholizm wśród młodzieży

Ministerstwo Oświaty przystępuje do zebrania ścisłych danych statystycznych dotyczących szerzenia się alkoholizmu wśród dzieci i młodzieży. Równocześnie na szereg konferencji, zwolonych w Warszawie, organy Ministerstwa Oświaty omówiły rolę, jaką władze szkolne winny spełniać na odcinku walki z alkoholizmem wśród nieletnich. Alkoholizm rodziców wpływa na wzrost przestępczości nie tylko w świecie ludzi dorosłych, ale i wśród młodzieży. 76 procent dzieci w zakładach poprawczych —

to dzieci alkoholików. Ankiety, przeprowadzone w szkołach powszechnych wykazały, że niemal 80 procent młodzieży w wieku do lat 14 pije alkohol w mniejszych lub większych ilościach.

Do zorganizowanej walki z tą klęską społeczną przystąpi w najbliższym czasie szkolnictwo. Akcja profilaktyczna w dziedzinie tępienia alkoholizmu prowadzona będzie drogą tworzenia świetlic szkolnych, klubów dla młodzieży oraz drogą szeroko zakrojonej propagandy antyalkoholowej.

Smutny los kobiet Japonii

Cieżka praca za niską zapłatą

Po ostatniej wojnie kobiety Japonii zostały obdarzone prawem głosu. Ta formalna zdobycz, mająca świadczyć o rzekomo postępującej demokracji życia japońskiego, nie wiele w istocie zmieniła w warunkach bytowania kobiet. O równości płacy i dziś nie ma co mówić. Do pracy w fabrykach dziewczęta japońskie są kontraktowane przez specjalnych fabrycznych „agentów”. Kontrakty te zawierają oni z rodzicami na długie okresy, przeważnie 10-letnie. Nikłą opłatę miesięczną lub jednorazowe wynagrodzenie otrzymują rodzice za sprzedaną przyszłą pracę swych dzieci. Do zawierania tych transakcji pcha wieśniaków japońskich nędza i głód. Młode Japonki, kontraktowane jako robotnice, są skoszarowane we wspólnych barakach. Pracują po 12 godzin na dobę, nie mając prawa po skończeniu pracy wydalac się z terenu, przeznaczonych im do zamieszkania. Aby móc wyjść z obrębu baraków, każdorazowo muszą uzyskiwać specjalne zezwolenia administracji przedsiębiorstwa.

Jedynie w niedzielę korzystają one z kilku-godzinnego „wychodnego”. Nie bardzo to „wychodne” jest urozmaicone, rodzina daleko, gdzieś na wsi, na teatr lub na kino, brak pieniędzy, kończy się taki niedzielny odpoczynek na spacerze po luźnych ulicach



miast i na oglądaniu fotosów. Dziewczetom, pracującym w fabrykach na warunkach kontraktu nie zostały uprzywilejowane żadne rozrywki, i z żadnych form pracy oświatowej lub semokształceniowej korzystac one nie mogą. Żyją w warunkach naważności niewolniczych. Ich losem jest ciężka niewolnicza

praca, marzeniem niedościgłym sprawienie sobie nowej sukienki lub pójście do kina.

Szczególnie ciężka jest sytuacja robotniczy matki w Japonii. Nie istnieją tu ani żłobki, ani dziecińce lub przedszkola. Małe dzieci kilkuletnie spędzają całe dni u boku matek w fabrykach. Oficjalne przepisy zabraniają zatrudniać dzieci w przemyśle, częstokroć matce pomaga. Ta pomoc nie jest opłacana.

Kobiety stanowią w Japonii potężną liczebnie rzeszę pracowniczą. W r. 1945 w przemyśle i transporcie było zatrudnionych ponad 3 miliony kobiet. Wynagrodzenie robotnicy jest znacznie niższe od zarobków mężczyzn. Oficjalne ustawodawstwo robotnicze ogranicza dzień pracy do 8 godzin dziennie. Faktycznie praca w przedsiębiorstwach trwa znacznie dłużej i często sięga i 12 godzin dziennie. Z reguły przepracowane nadgodziny nie są opłacane.

Los Kobiąt japońskiej, jak widzimy, nie jest łatwy. Rzekoma demokratyzacja życia o którym wprowadzeniu tyle mówią rządcy Stanów Zjednoczonych nie dała kobietom japońskim ani lepszych warunków bytu ani możliwości uzyskania przy-

Jak szkoli się kobiety do zawodu w ZSRR

Ogromny procent pracowników radzieckiego przemysłu włókienniczego stanowią kobiety, które osiągają w pracy wybitne wyniki. Fabryki których dyrektorami są kobiety przodują w wyszczępleniu.

Osiem i pół tysiąca kobiet, pracujących w sowieckim przemyśle włókienniczym, posiada wykształcenie wyższe. Dla reszty Ministerstwo Przemysłu opracowało plany zakrojonej na ogromną skalę akcji doszkalania i specjalizacji kobiet. Przygotowany został plan nauczania, który realizowany jest w instytutach oraz szkołach wieczorowych przy fabrykach. Pierwszeństwo w nauce mają przewodnicze pracy, które ukończyły szkoły przyfabryczne, po za nimi zaś inne pracownice, wykazujące się bądź zdolnościami organizacyjnymi, bądź swoją wysoką postawą moralną i aktywnym stosunkiem do pracy.

Akcja radzieckiego Ministerstwa Przemysłu znalazła się z należytym uznaniem wśród kobiet, pracujących w przemyśle włókienniczym.

NACZYTECZNIEJSZY
KREM

LEDA

PRZECIWKO PIEGOM

Ządać wszędzie

Kronika m. Kutna



Komu winszujemy

Poniedziałek, 12 kwietnia 1948 r.
Dziś: Juliusza, Zenona.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Siraż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orlem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Urzędnik miejski łapownikiem

Pan Gradowski Tadeusz postarał się o przydział lokalu — więziennego — dla samego siebie

Od dłuższego czasu krążyły po Kutnie pogłoski, że mimo „głodu mieszkaniowego za pewną opłatą” można dostać przydział na jakieś mieszkanie i to przydział zupełnie prawny i oficjalny. Sprawy te bardzo chętnie, no i — oczywiście — dyskretnie

przeprowadzał pan Gradowski Tadeusz, urzędnik referatu kwaterunkowego przy Zarządzie Miejskim. Uważał, że te kilka czy kilkanaście tysięcy za mieszkanie to jest skromną kwotą należącą mu się za facytę. W ten sposób pan referent „załatwił”

kilka spraw i może by dalej kontynuował swój proceder, gdyby nie czujność władz milicyjnych, do których dotarły słuchy o sposobie urzędowania pana Gradowskiego.

Wzięty pod obserwację został przychwycony, gdy brał łapówkę od ob. Nawrockiej w wysokości 10 tysięcy złotych. Został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu. Śledztwo prowadzi Powiatowa Komenda MO, przy czym łapownik będzie odpowiadał w trybie doraźnym. W czasie śledztwa wyszły na jaw pewne interesujące szczegóły działalności Gradowskiego i sprawa zaczyna przybierać co raz szerszy zasięg.

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze aresztowania osób zamieszanych w tę aferę. Ze swej strony Pow. Komenda MO zwraca się do wszystkich poszkodowanych osób, od których Gradowski wyłudził łapówkę, aby dla dobra śledztwa zameldowali o tym w Komendzie MO.

Przysposobienie Rolniczo - Wojskowe

współpracuje ze „Służbą Polsce”

5 kwietnia br. odbyła się w Kutnie konferencja gminnych kierowników PRW w związku z zakończeniem szkolenia zimowego i przystąpienia do prac praktycznych na polatkach doświadczalnych. Na konferencji rozdzielono wśród kierowników nasiona buraków pastewnych, oraz nawozy sztuczne. Na terenie powiatu zorganizowano 201 zespołów PRW, które liczą od 8—20 junaków w zespole. Wszyscy uczniowie otrzy-

mali zeszyty upraw konkursowych, do których wpisywane będą wyniki w pracy na polatkach.

Uchwalono, że młodzież PRW współpracować będzie ściśle z organizacją „Służba Polsce” do której szeregowi powołani zostaną najlepsi junacy z PRW. Wyjadą oni w pierwszym turnusie, tak że w okresie żniw będą już spowrotem na miejscu.

Związki zawodowe a sport

8 kwietnia br. odbył się plenarny zjazd Powiatowej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych z powiatu Kutnowskiego.

Po zagajeniu zebrania przez tow. Baniasiaka Jana, głos zabrał ob. Kirkicki, który omówił sprawę organizowania klubów sportowych przy Związkach Zawodowych. Sport powinien być umasowiony i objąć wszystkie warstwy społeczne zorganizowane w ruchu zawodowym. W dyskusji nad referatem poruszono szereg żywo interesujących z realizacją tej akcji w terenie

powiatu. Przedstawiciel Rady Zakładowej fabryki M 1 w Zychlinie, uskarżał się, że przeszło 400 młodych robotników fabryki M 1 garnie się do sportu, chcąc w ten sposób znaleźć godziwą rozrywkę, a cała akcja rozbiła się o brak funduszy.

Tow. Kowalezyk z Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych w Łodzi, zapoznał zebranych z sytuacją międzynarodową i znaczeniem Światowej Federacji Zw. Zawodowych. Omówił także sprawę połączenia obu bratnich partii robotniczych, co w znacznym stopniu usprawni działalność Związków Zawodowych.

5 lat więzienia za niedozwolony zabieg

Stanisława Marat, zamieszkała w Kutnie od kilku lat trudniła się zawodowo operacjami spędzania płodu. 17 listopada ub. roku z polecenia znajomych zgłosiła się do niej Izabela Olesińska, której Maratowa za dwa tysiące złotych zrobiła niedozwolony zabieg. Skutki nie dały na siebie długo czekać i Olesińska wkrótce po tym zmarła na ogólnie zakażenie organizmu, pozostawiając męża i pięcioro drobnych dzieci.

W dniu 5 kwietnia br. Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie skazał Maratową za nieumyślne zabójstwo na pięć lat więzienia.

Nie będzie przerw w rozmowach telefonicznych

Ostatnimi czasy mieszkańcy miasta narzekali, że trzeba długo czekać na połączenie telefoniczne, że centrala przerywa rozmowy itp. W związku z tymi narzekaniami zwróciliśmy się do naczelnika Urzędu Pocztowego w Kutnie, ob. Urbańskiego, któremu podlega Centrala Telefoniczna.

Po wyzwoleniu w lutym 1945 roku przejęliśmy Urząd Pocztowy i centralę telefoniczną, która znajdowała się w stanie kompletnej ruiny — mówi ob. Urbański. — Udało nam się zdobyć 2 łącznice miejskie i jedną międzymiastową. Dało to możliwość założenia w mieście 200 aparatów telefonicznych. Ale już w roku 1946 łącznice były przeciążone i nie można było przyłączyć nowych abonentów. Dopiero w marcu bieżącego roku udało nam się zainstalować dwie nowe łącznice, co pozwoli podnieść liczbę abonentów do 400. Są to aparaty polskiej produkcji, łatwe do obsługi. Personel nasz 4 wykwalifikowane telefonistki, stara się sprawnie obsługiwać abonentów. Trzeba jednak stwierdzić, że mieszkańcy naszego miasta lubią bardzo dużo rozmawiać przez telefon i to nie zawsze — w ważnych sprawach.

Obecnie, gdy mamy dwie nowe łącznice, telefony będą sprawniej funkcjonować — nie będzie przerw w rozmowach tak miejscowych, jak i zamiejscowych.”

Rejestracja do „Służby Polsce” — trwa

Ochotnicy chcą jechać za wszelką cenę na obozy

Rejestracja junaków do organizacji „Służba Polsce” trwa w dalszym ciągu. Codziennie przed lokal RKU w Kutnie zajeżdżają podwozy z młodzieżą.

9-go kwietnia rejestrowali się chłopcy z Plekiej Dąbrowy i z Krośniewic.

Początkowo to się trochę czas dłużył w oczekiwaniu na swoją kolejkę, ale gdy do świetlicy wpadły dziewczęta z hufca PWK przy gimnazjum krawieckim — od razu wytworzyły miły nastrój.

36 dziewcząt pod komendą swej hufcowej ob. Wenerskiej Małgorzaty, od godz. 9-tej rano do 13-tej śpiewały, deklamowały wiersze, tańczyły, tak że nikomu nie chciało się wychodzić nawet już po rejestracji. Do tańców oczywiście przygrywała orkiestra hufca męskiego z gimn. handlowego. Nic więc dziwnego, że zdarzają się takie wypadki, że chłopiec mimo że jest już zarejestrowany, codziennie przyjeżdża kilka kilometrów, aby tylko posiedzieć w świetlicy i posłuchać i popatrzeć na ładne występy koleżanek czy kolegów.

— Nie mogę sobie rady dać z tymi chłopakami — skarży się komendant Powiatowej Służby Polsce por. Andrzejczyk. — Dzisiaj miało przybyć do rejestracji 110 junaków, a zgłasza mi się 160!, i to wszyscy chcą jechać odbudowywać port w Szczecinie w pierwszym turnusie.

Trzeba przyznać, że organizacja Służba Polsce cieszy się wśród naszej młodzieży ogromną popularnością. Zgłaszają się na ochotnika chłopcy z 1934 rocznika i żeby móc jechać na obozy pracy, podają, że są

urodzeni w 1932 roku. Zdarzają się też wypadki, że stan zdrowotny zgłaszającego się nie pozwala na wystąpienie go do pracy. Chłopcy ci atakują wtedy por. Andrzejczyka i za wszelką cenę chcą być przyjęci do SP. i spędzić lato nad morzem.

Patrząc na tę młodzież pełną zapału i ofiarności dla odbudowy Państwa, śmiało możemy powiedzieć, że rezultaty tej pracy napewno będą dobre i organizacja Służba Polsce będzie dobrą szkołą obywatelską dla młodego pokolenia.

Zebranie Komitetów Powiatowych Obchodu Święta Pierwszomajowego

Wojewódzki Komitet obchodu Święta Pierwszomajowego zwołuje zebranie organizacyjne Powiatowych Komitetów obchodu Święta Pierwszomajowego na dzień 12 kwietnia w następujących terminach:

- Zgierz godz. 9-ta, Ozorków 11-ta, Łęczyca 13-ta, Kutno 17-ta, Łódź 12-ta, Brzeziny 9.30, Rawa Mazowiecka — 12-ta, Skierniewice 15.30, Łowicz 18.30
- Piotrków 9.30, Końskie 17-ta, Radomsko

13-ta, Tomaszów 10.30, Pabianice 9-ta, Łask 11-ta, Zduńska Wola 13-ta, Sieradz 15-ta 30 min. Wieluń 19-ta.

Zebrania te odbędą się w lokalach Starostw Powiatowych, a w miastach wydzielonych w lokalach Zarządu Miejskiego. Na zebraniu organizacyjnym winni być obecni przedstawiciele wszystkich partii politycznych, Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej.

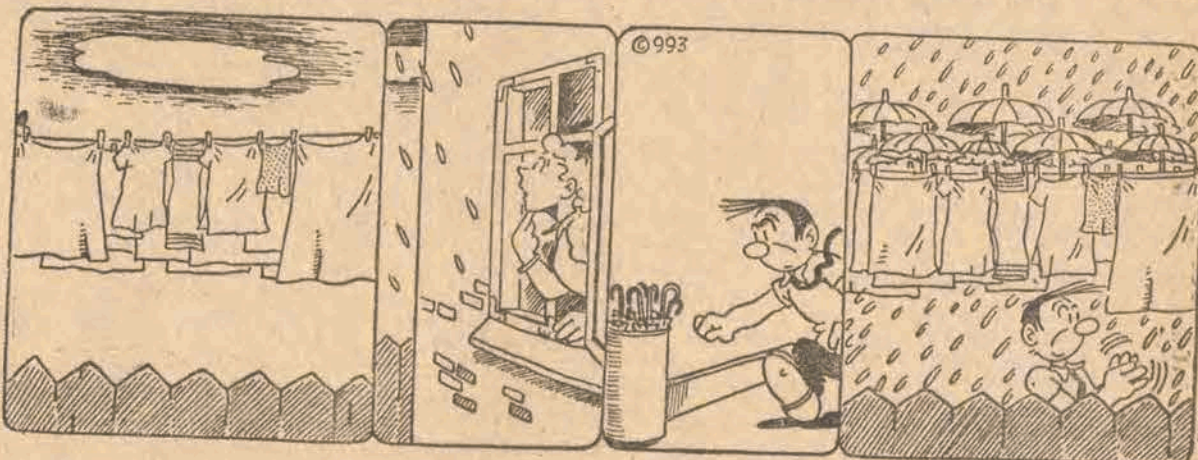
Skutki kawalerskiej jazdy

W nocy z 7 na 8 kwietnia br. na autostradzie Kutno — Łowicz, 6 km od Kutna nastąpiło zderzenie auta ciężarowego, z furmanką, powożoną przez Czerbniaka Józefa zamieszkałego w Zychlinie przy ul. Pomorskiej 16. Wóz Czerbniaka jechał bez światła lewą stroną szosy, a woźnica był w stanie nietrzeźwym. Na szczęście odbyło się bez ofiar w ludziach, tylko koń został silnie pokaleczony.

Pożar w Koziej Górze

4-go kwietnia br. we wsi Kozia Góra, gmina Sójki, wybuchł pożar w zagrodzie ob. Gigielskiego Jana. Spalił się dom mieszkalny wraz z oborą oraz 400 kg owsa, 200 kg jęczmienia, 100 kg mąki oraz garderoba na ogólną sumę ponad 200.000 zł. Pożar powstał na skutek zapalenia się sadzy, co spowodowane było wadliwą budową komina.

Przygody Jasia Wierciniety



D-019729

Bielizna schnie

Deszcz?

Na ratunek!

Teraz w porządku!

